

Ostróda, dnia 05 maja 2020 r.

Adwokat Hubert Wiśniewski
Kancelaria Adwokacka w Ostródzie
ul. Czarnieckiego 18A/1,
14-100 Ostróda, tel. 504225038

**Szanowny Pan
Kazimierz Kleina
Senator RP
Przewodniczący Komisji
Budżetu i Finansów Publicznych**

Uwagi

do art. 5 projektu ustawy z dnia 30 kwietnia 2020 r. ***o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2*** przekazanego do Senatu (druk senacki nr 106).

Projektowana zmiana art. 35 ustawy Prawo łowieckie zmierza w rzeczywistości do stworzenia podstawy prawnej uprawniającej Zarząd Główny Polskiego Związku Łowieckiego do nieograniczonego oraz niekontrolowanego dysponowania środkami finansowymi pochodzącymi z dochodów z działalności gospodarczej zarówno samego Polskiego Związku Łowieckiego **jak również i co najważniejsze kół łowieckich zrzeszonych w tym związku.**

Godzi się zauważyć, iż na podstawie art. 33 ust 2 Prawo łowieckie kołom łowieckim przyznano osobowość prawną. Osobowość prawną przyznano również na mocy art. 33 ust. 2 Prawa łowieckiego samemu Polskiemu Związkowi Łowieckiemu (dalej PZŁ). Organy zarządzające PZŁ, a więc Zarząd Główny PZŁ powoływany i odwoływany jest przez ministra właściwego do spraw środowiska, w przeciwieństwie do władz poszczególnych kół łowieckich które powoływane są i odwoływane przez samych myśliwych – Walne Zgromadzenia – jako najwyższe władze kół łowieckich. Koła jako podstawowe jednostki organizacyjne PZŁ ponoszą odpowiedzialność za własne zobowiązania, w tym jakże ważne za wypłatę odszkodowań właścicielom oraz dzierżawcom upraw za szkody spowodowane przez zwierzynę łowną. Wśród zadań PZŁ enumeratywnie

wskazanych w art. 34 ustawy Prawo łowieckie próżno szukać działań mających na celu zwalczanie i zapobieganie rozprzestrzenianiu się chorób zakaźnych u ludzi.

Nie można tracić z pola widzenia tego, iż w aktualnym stanie prawnym organy zarządzające Polskiego Związku Łowieckiego powoływane są przez władzę wykonawczą. Łowczy Krajowy jako Przewodniczący Zarządu Głównego Polskiego Związku Łowieckiego jest powoływany i odwoływany przez ministra właściwego do spraw środowiska. Zatem nie może budzić wątpliwości to, że Zarząd Główny PZŁ, jak również zarządy okręgowe PZŁ realizują zalecenia władzy wykonawczej.

Nie do zaakceptowania jest sytuacja w której to Zarząd Główny PZŁ (pochodzący z powołania z możliwością niezwłocznego odwołania) będzie mógł samodzielnie bez jakiegokolwiek kontroli ingerować w budżety innych osób prawnych – w tym przypadku samofinansujących się kół łowieckich. Sytuacja ta w sposób nie budzący wątpliwości zmierza do tego, iż to władze centralne będą decydowały o przeznaczeniu dochodów z działalności gospodarczej kół łowieckich. Doprowadzić może to do likwidacji wielu kół, bowiem w przypadku konieczności przekazywania środków finansowych do Zarządu Głównego PZŁ nie będą posiadały odpowiednich środków na wypłatę odszkodowań dla właścicieli upraw rolnych. Spowodować to może nowe konflikty na poziomie rolnicy – myśliwi. Powszechnie wiadomym jest, iż rolnicy oczekują niezwłocznego oszacowania szkody w uprawie oraz wypłaty odszkodowania. Arbitralnie, bez jakiegokolwiek uzasadnienia kołom łowieckim będą mogły być odbierane środki finansowe. **Co więcej w projekcie upoważnia się Zarząd Główny do decydowania o przeznaczeniu środków finansowych z działalności gospodarczej nie tylko na cele związane ze zwalczaniem epidemii, ale również o przeznaczeniu tych środków na realizację celów statutowych kół łowieckich.** – vide art. 5 ust 2b projektu. Wskazano bowiem, że Zarząd Główny może podjąć decyzję co do przeznaczenia środków o których mowa w art. 35 ust. 2 ustawy Prawo łowieckie! Zamiana w tym zakresie nie ma nic wspólnego ze zwalczaniem epidemii, a w istocie zmierza do przejęcia nadwyżek budżetowych kół łowieckich przez centralę związku do realizacji zaplanowanych przez władze celów. Jest to zatem ukryte niebezpieczeństwo dla kół łowieckich jakie może przynieść wejście w życie tego projektu. Inaczej ujmując Zarząd Główny PZŁ zostałaby

upoważniony do żądania od kół łowieckich nadwyżek budżetowych, bądź posiadanych funduszy zapasowych z przeznaczeniem na cele samego związku jako odrębnej osoby prawnej.

Koła łowieckie ponoszą odpowiedzialność za swoje zobowiązania, pozywają i mogą być pozywane, a gospodarkę finansową prowadzą w oparciu o uchwalane corocznie budżety i plany finansowe. Wiele kół łowieckich posiada zapasy gotówki w celu ich wykorzystania w nadzwyczajnych okolicznościach. Wydaje się, iż z taką sytuacją mamy już do czynienia w bieżącym roku. Ograniczenia w poruszaniu się, zamknięcie granic, obawa przed zarażeniem spowodowały brak zainteresowania wśród myśliwych zagranicznych wykupywaniem polowań w Polsce. Koła osiągały wymierne korzyści ze sprzedaży polowań dla myśliwych zagranicznych, które przeznaczały na regulowanie zobowiązań względem rolników za szkody w uprawach. Obecnie możliwość osiągnięcia tych dochodów została wyeliminowana. Dodatkowo załamał się rynek zbytu dziczyzny. Zasadniczą część tusz pozyskanych zwierząt łownych była eksportowana do krajów zachodnich. Z uwagi na ograniczenia w prowadzeniu działalności gastronomicznej spadło zapotrzebowanie na dziczyznę z Polski. Spowodowało to znaczny spadek cen. Wskazać również należy, iż na kondycję finansową kół łowieckich ma również wpływ rozprzestrzeniający się wirus ASF wśród dzików. W strefach objętych ograniczeniami w związku z chorobą zakaźną zwierząt zaniechano prowadzenia skupu tusz dzików. Zatem pozyskiwane dziki nie mają żadnej wartości finansowej, bowiem po pozyskaniu tusza musi zostać poddana utylizacji albo spożytkowania przez myśliwego który ją pozyskał. Wszystkie te czynniki spowodowały, że w dobie epidemii koła stanęły w bardzo trudnej sytuacji. Kołom łowieckim grożą straty finansowe, które siłą rzeczy będą pokrywane z zapasów gotówki z lat ubiegłych. Nie można zgodzić się na odbieranie środków finansowych w tym jakże trudnym okresie. Niech decyzje o przeznaczaniu własnych środków finansowych podejmują samodzielnie koła łowieckie, a Zarząd Główny PZŁ podejmuje decyzje odnośnie własnego budżetu, którego zasadniczą część dochodów stanowią wpływy ze składek członkowskich poszczególnych myśliwych.

Niekontrolowane dysponowanie środkami finansowymi kół łowieckich przez Zarząd Główny spowoduje, że koła mogą utracić możliwość prowadzenia gospodarki łowieckiej w poszczególnych

obwodach. Sytuacje takie będą mogły być z łatwością wykorzystane przez inne koła łowieckie, które aktualnie się zawiązują i nie posiadają podpisanych jeszcze umów na dzierżawę obwodów łowieckich.

Zasoby finansowe w skali całego kraju mogą sięgać kilkuset milionów złotych. Budżety kół łowieckich, których jest około 2600, są bowiem bardzo łakomym kąskiem do wykorzystania przez władzę wykonawczą za pośrednictwem powołanych władz centralnych, co więcej nie tylko na cele związane ze zwalczaniem epidemii. Stan epidemii został zatem wykorzystany do wprowadzenia przepisów pozwalających na zwiększenie udziału kół łowieckich w finansowaniu władz centralnych PZŁ.

Decyzje co do przeznaczania środków finansowych powinny być podejmowane autonomicznie przez same koła łowieckie z uwzględnieniem bieżącej sytuacji finansowej poszczególnych kół. Zachodzi duże prawdopodobieństwo, iż członkowie poszczególnych zarządów kół łowieckich zaprzestaną pełnić swoje funkcje w obawie przed odpowiedzialnością odszkodowawczą za niewypłacanie odszkodowań dla rolników.

Autor przedmiotowych uwag postuluje, aby skreślić w projekcie ustawy cały art. 5, ewentualnie ograniczyć się do skreślenia w projekcie tego artykułu zapisu o dodaniu ust 2b. Pozostawienie w projekcie jedynie zapisu o dodaniu jedynie ust. 2a umożliwi przeznaczenie wskazanych dochodów PZŁ i kół łowieckich na walkę z COVID-19 bez upoważniania Zarządu Głównego PZŁ do arbitralnego podejmowania decyzji w tym zakresie. W obecnie obowiązującym stanie prawnym Zarząd Główny będzie mógł samodzielnie przeznaczyć środki na ten cel do kwoty 100.000 zł, a do wyższej kwoty za zgodą Naczelnej Rady Łowieckiej. Analogicznie to zarządy kół łowieckich decydowałyby o zaangażowaniu poszczególnych kół łowieckich w zwalczanie epidemii bez ingerencji władz centralnych. Takie rozwiązanie pozwoliłoby na podejmowanie przez te podmioty autonomicznych decyzji, czy w ogóle angażują się w walkę z chorobą COVID-19, jeżeli tak to w jakiej wysokości, w jaki sposób i na jakich zasadach.

Z wyrazami szacunku

Hubert Wiśniewski
Adwokat